



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,5, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnie niem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednospaltowy lub jego miejsce: Nadesłana k. 50 przed tekstem k. 40, za tekst: 3 k. i netologii po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 25. Ogłoszenie treści matry omialnie o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8-10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Przyszła wojna

Pod takim tytułem gen. rosyjski Skugarewski zamieścił artykuł w gaz. „Ruskoje Słowo“ który niżej przytaczamy:

„Nie możemy dokładnie przewidzieć — pisze generał S. — jak zakończy się wojna, łatwo jednak można przedstawić sobie obraz przyszłej wojny, która nastąpi po obecnej. — Wojna przyszła wybuchnie tem prędzej, im mniejszy będzie dla koalicji rezultat wojny obecnej. Jeżeli Niemcy w wojnie nie będą w zupełności zwyciężone, to przyszła wojna wybuchnie po 10-20 latach. Do tego czasu wszystkie państwa będą się energicznie przygotowywały do do walki.

Przyszła wojna przybierze tak niesłychane rozmiary, że wojna obecna w stosunku do niej uważana będzie za igraszkę dzieciinną. Jaka armja będzie mogła wystawić Rosja w owej przyszłej wojnie? Po latach 10 ciu liczyć będzie Rosja 200 miljonów ludności. Niemcy zaś 100 miljonów.

Wystawić będą mogły w przyszłej wojnie: Rosja 40 miljonową armję (20 proc. ludności), Niemcy 20 miljonową.

Dla tej 40 miljonowej armji rosyjskiej potrzeba będzie conajmniej około 300 tysięcy oficerów. Jest to bardzo trudna sprawa, wobec tego trzeba będzie zobowiązać całą młodzież szkół średnich do wywyczenia się w służbie oficerskiej.

Służba poza frontem (przygotowywanie obuwia, ubrań itp.) musi być włożona na dziewczęta i kobiety bezdzietne.

Przyszła ta armja będzie musiała posiadać przynajmniej 100 tys. armat, milion karabinów maszynowych i 10 tys. samochodów. Przygotowania do owej wojny wymagać będą tak wielkiej pracy, że nie podoła jej samo ministerjum wojny i należy stworzyć jeszcze osobne ministerja.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 7 lipca:

Wschodni plac boju.

Przeciwko frontowi grupy generała feldm. Hindenburga Rosjanie dalej prowadzili swe działania. Z dużemi siłami atakowali na południe od jeziora Narocz. Po ożywionej walce tutaj, jak i na północny-wschód od Smorgoni i w innych miejscach byli bez trudności odparci.

Grupa wojsk generała marszałka polnego, ks. Leopolda Bawarskiego:

Po za słabem nieprzyjacielskim posunięciem wywiadowczem, padł na całym, podczas ostatnich dni atakowanym, froncie, naogół spokój.

Grupa wojsk generała von Linsingena.

Wystający około Czartoryska ką, skutkiem przeważnego nacisku na jego skrzydło pod Kościuchówką i na zachód od Kołek został oddany i wybrana została krótsza linja obronna.

Z obu stron Sokula rosyjskie ataki były złamane z wielkimi stratami. Na zachód i na południowy-zachód od Łucka położenie nie uległo zmianie.

Grupa wojsk generała hrabiego v. Bothmera

Zadnych szczególnych zmian, jak również koło wojsk niemieckich na południe od Eniestru.

Zachodni plac boju.

Po obydwóch stronach Sommy odbywały się ożywione, nieustające nawet w nocy walki. Punkty ogniowe znajdują się w okolicy na południe od Contalmaison—Hem i Estrees.

Na wschód od Mozy zatańczyły się ataki francuskie, prowadzone na szerokim froncie przeciwko wyżynie „Froide Terre“ oraz na południowy-zachód od fortu Vaux. Nieprzyjaciel poniosł ciężkie straty. Na reszcie frontu odbywały się wielokrotnie potyczki między patrolami.

Na południowy-zachód od Valenciennes zdobyliśmy latawiec francuski Pod Feronne i na południowy-zachód od Vauzieres zmusiliśmy w walce powietrznej do wylądowania statek nieprzyjacielski.

Wyniki walk powietrznych.

Straty niemieckie:

W walce powietrznej	2 statki
zestrzelony z ładu	1 „
zaginionych	4 „
Razem	7 statków.

Straty francuskie:

W walce powietrznej	23 statki
zestrzelonych z ładu	10 „
zmuszonych do wylądowania w obrębie naszych linii	8 „
przy lądowaniu, z powodu wysadzania szpiegów	1 „
Razem	37 statków

z których 22 znajdują się naszym posiadaniu.

Naczelne dowództwo armji.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

Berlin. Urzędowo donoszą 7-go lipca:

W dniu 28-ym czerwca znajdujące się na morzu Północnem lekkie okręty wojenne niemieckie zatrzymały krążący między Rotterdamem a Londynem parowiec angielski „Brussel“ i z całym ładunkiem odstąpiły go pod eskortą do Zeebrugge. Wczoraj znów w pobliżu wybrzeża angielskiego zatrzymano pływającą z Liverpoolu parowiec angielski „Lestris“, i zabrano go jako zdobycz morską.

W sobotę 2 lipca płynęło do Swinemuende 9 niemieckich parowców handlowych. Na południe od wyspy Oeland zaatakowała je nieprzyjacielska łódź podwodna, nie dając oby-

wiązkowego wezwania, nie wychylając się z wody. Bródza, wywołana biegiem torpedy, widziana była najwidoczniej. Widziano też dwa silne wiry, wywołane skutkiem wyrzucenia torpedy. Na szczęście, torpeda przeszła pomiędzy statkami.

Okręty uzbrojone, eskortujące statki, podjęły pościg łodzi podwodnej. Statki handlowe dopłynęły bez szwanku do Swinemuende. Stwierdzono urzędownie, że nie mający wcale wojowniczych zamiarów niemiecki parowiec handlowy zaatakowany był z pod wody przez nieprzyjacielską łódź podwodną bez uprzedniego ostrzeżenia.

Szef sztabu admiralicji.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 6 lipca:

Rosyjski plac boju.

Na Bukowinie nic znamiennego. Walki na południu od Dniestru trwają w dalszym ciągu.

Pod Sadzawką, przy pomocy przeważających sił zbrojnych, powiodło się nieprzyjacielowi wtargnąć do naszego stanowiska. Na przestrzeni 6 kilometrów zajęliśmy linję przygotowaną o 300 kroków w kierunku zachodnim i odparliśmy tam wszystkie następne ataki.

Na południowym i północnym zachodzie od Kołomyi utrzymaliśmy stanowiska nasze, pomimo wszelkich wysiłków nieprzyjaciela.

Na południowym zachodzie od Buczacza po gwałtownych walkach cofamy swój front nad strumień Koropiec.

W kolanie Styru na północy od Kołków także i wczoraj ponownie walczone ze zmiennymi wynikami.

Włoski plac boju.

Wczoraj na południowo-zachodnim terenie wojennym trwała nieznaczna działalność bojowa.

Albański plac boju.

Nad dolną Vojusą starcia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą dnia 6 lipca.

Front zachodni.

Na południe od błot Pińskich wojska nasze osiągnęły znów znaczne korzyści. Pod Kościuchówką (4 klm. na zachód od Rafatówki) wzięliśmy całą baterję i licznych jeńców.

Wpadło w nasze ręce 12 oficerów i 350 szeregowców. Na północy zachód od Raznoży nad Styrem o 1 klm. na północ od miejscowości Kołki, zdobyliśmy wczoraj 2 armaty, 3 karabiny maszynowe oraz wzięliśmy 2.300 jeńców.

Na północy-wschód od Gruzłaty, na (17 klm. na zachód od Kołków) wzięliśmy również rowy nieprzyjacielskie, oraz 300 jeńców i jeden karabin maszynowy.

Galicja:

Po uprzednim przygotowaniu artyleryjskiem na zachód od dolnej Strypy na prawym brzegu Dniestru wojska nasze atakowały energicznie.

Nieprzyjacieli został odrzucony.

Wojsko nasze doszło do Koropca i Suchodołka, dopływów Dniestru.

W ciągu dnia wczorajszego wzięliśmy 5.000 jeńców i 11 karabinów maszynowych.

Z naszej strony padł męzny kapitan sztabu generalnego Regulubski.

Między Styrem a Stochodem na zachód od Sokuła oraz dalej na południe nieprzyjacieli ostrze liwał nasze stanowiska ogniem działowym, oraz dokonał kilka skutecznych kontrataków.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 4 lipca:

Front zachodni.

W walce, która toczy się na północnym-wschodzie od Baranowic, nieprzyjacieli stawia gwałtowny opór i stara się o ile możności powstrzymać nasze kontrnatarcia.

O wieś Jakimowicze (9 klm. na wschód od dworca kolejowego w Baranowicach) toczyła się walka z powodzeniem. Pozostała ona wreszcie w naszym posiadaniu.

Na wielu odcinkach chwilami toczyła się bardzo silna walka artylerji. Podczas tych gwałtownych walk ranni zostali generał Karpow i pułkownik Percow.

Na północnym-zachodzie od dworca kolejowego w Czartorysku, w okolicy wsi Wólka Hołuzia (19 klm. na północnym-wschodzie od dworca kolejowego) wojska nasze wykonały gwałtowny atak na silnie rozbudowane stanowiska nieprzyjaciela.

Na zachodzie od Kołków, około wsi Tuman wojska nasze wzięły pierwszą linię rowów (11 klm. na zachód od Kołków.)

Nad Stochodem aż do brzegu Lipy na całym froncie ogień artylerji i walki piechoty.

Galicja.

Na froncie miejscami toczą się walki artylerji.

Na skrajnym lewym skrzydle walczymy w Karpatach z nieprzyjacielskimi tylnymi strażami.

Ogólna ofensywa.

„Vossische Ztg.“ donosi z Amsterdamu, że ogólna ofensywa koalicji rozpocznie się dopiero z chwilą, kiedy Rosjanom uda się wywołać ruch na całym froncie wschodnim.

(V. Z)

Ofensywa w Macedonji.

ROTTERDAM. Sprawozdawca wojskowy „Nieuwe Rotterdamse Couranta“ uważa za prawdopodobne, że teraz nastąpi ofensywa koalicji na całym froncie bałkańskim, od Dojrana do Monasteru, na przestrzeni 140 kilometrów.

Zdobycie Kermanszachu.

KONSTANTYNOPOL. Urzędownie ogłoszono, że po zwycięskiej bitwie na zachód od Kermanszachu w dniu 30 czerwca Rosjanie cofnęli się do miasta, lecz nie mogli się w niem utrzymać, poczem Turcy zajęli miasto 1-go lipca.

Rada Koronna w Rumunji.

BERLIN. Z Rumunji donoszą, iż w zamku Sinaia zebrała się rada koronna pod przewodnictwem króla.

Dowiadujemy się, iż poczyniono środki zapobiegawcze, przeciw ponownemu pogwałceniu granicy przez Rosjan. Stąd widać, iż Rumunja pragnie zachować neutralność.

Częstochowskie Towarzystwo Poz.-Oszczędn.

raz jeszcze wzywa dłużników swoich do regulowania należności, których dochodzenie na drodze sądowej obarcza dłużnika znacznymi kosztami.

Od oszczędności płaci Towarz. 2% ze zwrotem sumy na żądanie; od lokat na terminy dłuższe warunki są dla wkładców korzystniejsze.

Częstochowa d. 1 lipca 1916 r.

Zarząd.**Cel zajęcia Bukowiny.**

BERLIN. — Korespondent „Lokal Anzeigera“ donosi z Budapesztu: Budapeszteński korespondent „Az Est“ Ladorjan, pisze: „Ofensywa rosyjska na Bukowinie jest tu rozmaicie oceniana. Rumuńscy krytycy wojskowi sądzą, że Rosjanie chcieli skierować siły niemieckie na Bukowinę, aby w ten sposób osłabić front niemiecki na Wołyniu albo gdzieindziej. Polityczne natomiast koła przypuszczają, że Rosjanie prowadzą dalej ofensywę w niewygodnych przesmykach i wąwozach Karpat, aby podnieść Rumunję

Koalicja a Grecja.

W ostatnich dniach mocarstwa Koalicji zwrócili się do rządu greckiego z żądaniem, aby zaprzestano wydawać paszporty na wyjazd do Bułgarii i Turcji. Postowie bułgarski i turecki dotychczas przebywają w Atenach, pisma jednak ateńskie zaznaczają, że wyjazd ich w niedalekiej przyszłości nie jest wyłączonej.

Rozmowa z Venizelosem.

PARYZ — Korespondent ateński „Journala“ rozmawiał z byłym prezesem ministrów, Venizelosem:

Wybory — mówił Venizelos — będą bardzo gorące, a stronnictwo liberalne rzuci się w nie duszą i ciałem. Stronnictwo to nie zaniedba niczego, aby w całej Grecji, tak nowej, jak i starej, wyświecić sytuację, organizując zebrania i wydając odezwy.

W końcu Venizelos dodał, że powrót jego do władzy oznaczać będzie, że Grecja staje po stronie koalicji.

Bułgaria a Grecja.

Z Sofji donoszą, że miarodajne koła bułgarskie oświadczają, iż uważać będą Grecję, gdyby miała dostać się pod sprzyjającą koalicji dyktaturę Venizelosa, za jawnego wroga Bułgarii.

Lloyd George ministrem wojny.

BERN. Urzędownie ogłoszono, że lord Derby mianowany został podsekretarzem stanu wojny, Lloyd George ministrem wojny. Sir Edward Grey otrzymał godność para

Zjazd polski.

Świeżo odbył się w Moskwie zjazd delegatów oddziałów polskich towarzystwa pomocy dla ofiar wojny. Na zjazd przybyło przeszło 70 delegatów i drugie tyle członków towarzystwa z rozmaitych miejscowości. Niektórzy delegaci przybyli z odległych okolic Sybiru, jak np. z gub. tobołskiej, z Charbina, z Kainka, z gub. tomskiej, z Turkiestanu i in.

Pomoc.

KOPENHAGA. Polscy postowie Świącicki i Harusewicz, członek Rady państwa hr. Wielopolski, ks. Światopełk Czetwertyński, bar. Kronenberg i Wł. Żukowski zwrócili się do prezesa Rady ministrów B. Szturmera z memorjałem, w którym proszą o pozwolenie C. K. O. Królestwa Polskiego, który znajduje się obecnie w Piotrogradzie, by za pośrednictwem członków swoich bar. Kronenberga i Fr. Nowodworskiego przestał zagra-

nić dla doręczenia ks. Lubomirskiemu i arcybiskupowi Kakowskiemu rb. 410.000, zebranych przez C. K. O. oraz osoby prywatne, w celu przyjęcia z pomocą ludności okupowanego Królestwa.

Posel litewski u Ojca św.

Korespondent „Russkoje Słowo“ z Paryża Werner podaje ciekawy wywiad z posłem litewskim Yczasem, należącym do delegacji, objeżdżącej Francję, Anglię i Włochy wraz z innymi przedstawicielami Dumy i Rady państwa.

Posel Yczas był przyjęty podczas pobytu w Rzymie przez Ojca Św.

Ojciec Święty zainteresował się żywo losem Litwinów i przyobiecał zorganizować „dzień litewski“ we wszystkich kościołach na świecie. Podobny dzień polski dał, jak wiadomo, 15 milionów franków.

— Pomogliśmy Polakom, pomożemy i drogim sercu naszemu Litwinom — oświadczył Ojciec Święty, poczem udzielił posłowi i całemu narodowi błogosławieństwa.

Na granicy**szwedzko-rosyjskiej.**

STOKHOLM. „Svenska Dagbladet“ donosi:

We wtorek i środę król szwedzki zwiedził północną warownię graniczną Boden, poczem odbył przegląd wszystkich żołnierzy miejscowej załogi, zwiedził szpital, składy intendentury i obejrzał szczegółowo urządzenia obronne. Wieczorem król odejechał z powrotem do stolicy.

Z Krakowa.**Zgon bohaterów.**

„Czas“ pisze: Bohaterski zgon kapitana Stanisława Ryłskiego, znanego w szerokiej kołach wywołał wszędzie bolesne poruszenie. Był to nie tylko wyjątkowo dzielny i uzdolniony oficer, ale także gorący Polak, o niezwykłych zaletach serca i charakteru.

W kampanji obecnej zmarły odznaczył się wiele razy, był kilkakrotnie ranny i uzyskał szereg odznaczeń. Przed czterema miesiącami przybył do Krakowa dla wypoczynku i wygojenia ran, otrzymanych na wschodnim froncie; na początku ostatniej rosyjskiej ofensywy wyruszył znowu na front bojowy. Tam znalazł śmierć, godną walecznego żołnierza Polaka.

Z Warszawy.**Na chorych żołnierzy polskich.**

Na fundusz pomocy dla chorych żołnierzy polskich urządzona będzie w nadchodzącą niedzielę, d. 9 o m. w Łazienkach Królewskich wielka

zabawa w połączeniu z loterją fantową.

Właściciele licznych firm warszawskich zawsze hojnie, gdy idzie o miłosierny uczynek, nadesłali już na ręce komitetu zabawy przeszło 3,500 fantów.

Znajdują się wśród nich rzeczy wysoki wartości (listy zastawne, kosztowna biżuterja, złote i srebrne wyroby).

Na czele komitetu zabawy stoi ks. Konstantowa Lubomirska.

Z Sosnowca.

Ważne wyjaśnienie.

Na zasadzie rozporządzenia władz okupacyjnych siano nowego zbioru na całym obszarze powiatu Będzińskiego jest zwolnione od sekwestracji. Wobec tego sprzedaż i zakup siana wewnątrz powiatu jest dozwolona, jedynie tylko wywóz siana poza granicę powiatu jest i nadal wzbroniony.

Jęńcy.

We środę o g. 8 r. przez Sosnowiec przejechał w stronę Katowic liczniejszy transport jeńców rosyjskich.

Jęńcy byli pomieszczeni w 21 wagonach.

Z przemysłu.

W tych dniach uruchomiono niektóre oddziały walcownic towar. akc. „Hr. Renard” na Dębowej Górze. — Kilkudziesięciu rzemieślników i robotników znalazło pracę na miejscu.

Z Białegostoku.

Kara.

Donoszą do „Hajnta”. Za przewóz bez pozwolenia listu z Suwałk do Białegostoku skazano jednego z miejscowych kupców na 700 marek kary.

O Izy nasze

i Izy krokodyle.

Od kilku dni odbywa się na ziemi szwajcarskiej w Lozannie międzynarodowy zjazd przedstawicieli 28 narodów, szczepów i ludów, które doznają ucisku, przemocy i pragną ustalić fundamentalne prawa swojego rozwoju, które im się niezaprzeczenie należą.

Na „Kongres narodów uciesionych” zjechali delegaci 4-ro milionowych niejednolitych plemion tatarskich, więc przeróżni: Nogajcy, Kałmycy, Kirgizowie, uralsko-aitajscy Baszkirowie, których liczba wynosi obecnie 787,000, Albańczycy, Katalończycy, Baskowie, Egipcjanie, Estowie, Gruzini, Lotysze, Tunetańczycy, Serbowie, Kurlandzcy, rosyjscy żydzi i wielu innych oraz... przedstawiciele 22 milionowego narodu—Polacy.

Ale Tatarzy i inne narodzi, o tak różnej od nas historii i tak odmiennej cywilizacji, nie mogą mieć takich zadań, jakich się domaga naród polski, posiadający tyloletnią kulturę i chlubne karty w historii swej przeszłości.

To też wyniki udziału Polaków na kongresie uciesionych są bardzo wątpliwe i mgliste, bo nie można stosować jednej miary zadań do Polski i sadnego, ze wspomnianych 28 sponiewieranych drobnych narodów.

Jak głosią wieści z Lozany uczestnicy zjazdu, przedstawiciele Baszkirów i Kałmyków rzucają się

Z rozpoczęciem roku szkolnego otwiera się przy zakładzie naukowym

p. L. Komar wyższe seminaryum dla nauczycielek.

Kurs nauk dla kandydatek ze świadectwem 4-ro klasowym trwać będzie 3 lata. Patent z ukończenia seminaryum dawać będzie prawo na posady państwowe. Zapisy na kursy przyjmowane będą we środy i soboty między godziną 2-gą a 4-tą w kancelaryi przy ulicy Szkolnej Nr. 18.

w objęcia Polaków i odwrotnie, leją, przytem Izy gorzkie nad wspólną niedolą, składają sobie pocałunki braterstwa!

Nikt nie zaprzeczy, że jest to rzeczycieście ogromnie rozczulające zobaczyć uciśnionego Tatara w objęciach, pogwałconego w swych prawach istnienia własnego bytu Polaka!

Niechaj inni Izy swe leją, my ich nie mamy zawięle, pocóż wyplakiwać czy polskie, pocóż zalewać ziemię szwajcarską i w ten sposób wśród narzekania na los 23 narodów szukać obrony swych praw i słusznych żądań na „kongresie beksów”.

Czy, ci pod adresem których mrugamy usłyszą narzekania?

Napewno.—

Ale nie należy zapominać, że inni na widok owych uciśnionych narodków, a więc i nas, mogą z fałszywego nad nami żalu zapląkać, rozczulić żalostnym widowiskiem. I poleją się nowe Izy—krokodylowe... A już starożytni Egipcjanie w jednych okolicach czcili krokodyla, a w innych je prześladowali i tępiłi, bo podobno na widok człowieka miały wylewać Izy i natychmiast go pożerały...

A. P.

Obrady w Lozannie.

„Czas” krakowski pisze co następuje:

„W sprawach tego rodzaju musi być zachowana pewna miara. Jakkolwiek dążenia narodowe Baszkirów i Tatarów, są ze wszęch miar usprawiedliwione i zasługują na poparcie, niepodobna traktować ich w taki sposób, jak polskie aspiracje. Inne są nasze cele, inne pragnienia i inne podstawy, na których się opieramy, a już sam fakt, że przy rozstrzygnięciu kwestji polskiej wchodzi w pierwszą linię względny prawno-państwowe, wyróżnia ją wybitnie od wszystkich innych spraw narodowych, które po ukończeniu wojny mogą być poruszane.”

Pozatem wskazuje „Czas” słusznie i na to, że o ile chodzi specjalnie o stosunek Polaków do Rosji, to musimy przeciwdziałać utopieniu kwestji polskiej w całym kompleksie spraw narodowościowych państwa rosyjskiego. Jeżeli ze strony imperialistycznych żywiołów w Rosji raz poraż czyni się próby podciągnięcia kwestji polskiej pod jeden strychulec z kwestją Estów, Czuzwaszów lub Tatarów, to interes nasz doprawdy idzie w zupełnie innym kierunku.

Nic więc dziwnego—pisze „Kurier Poznański”— że społeczeństwo polskie w zjeździe lozańskim oficjalnego udziału nie bierze. Pp. Łempicki, Sieroszewski i Studnicki występują jedynie z własnej inicjatywy. Żadnego pożytku z udziału tych państw w zjeździe społeczeństwo mieć nie będzie.

Towarzystwo „CZYTAJ!” Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 35, udziela bezinteresownie wszelkich porad, w zakresie bibliotekarstwa wchodzących.

PRACOWNIA

Sukien damskich i dziecięcych

„WIKTORJI”

ul. Panny Marii 46 52 m. 5. II p.
przyjmuje do szycia bieliznę.

Z działalności Kolonji letnich.

Pod ozywczem tchnieniem hasła „Ratujcie dzieci” powstały na nogi Częstochowskie Kolonje letnie i w miarę swoich zasobów pieniężnych, które im przekazała przeszłość kilkuletnia ruszyły do walki z biedą.

Trudno Kolonjom letnim równać się z Radą Opiekuńczą, która ma na względzie najszerszej pojety czyu ochronienia społeczeństwa przed zagładą ekonomiczną, fizyczną, umysłową i moralną, trudno rywalizować z instytucją Dor. Pomocy w grodzie podjasnogorskim.

Kolonje letnie, to jeden mały fragment, ogólnej restauracji społeczeństwa, to ohwila możliwości skorzystania z tego, co przeszłość nam przekazała.

Młode pokolenie dzisiaj stało się benjaminkiem, bo w świadomości całego społeczeństwa leży instynkt samozachowawczy, kierujący wszelki wysiłek na drogę ratowania przedewszystkiem dziecka, z którego ma powstać dalszy ciąg narodu polskiego.

„Ratujcie więc dzieci” oto jedyne wołanie, które się po całej Polsce słyszy, oto jedyne zew, debyty z serc matek i ojców naszych, świadomych swego bytu w całej potomności.

„Ratujcie dzieci” różnoraką drogą: dajcie im oświatę w szkole, dajcie im opiekę w ochronie, kształćcie ich ducha w kościele. „Ratujcie dzieci” przez wyrwanie z ognisk zepsucia ducha i ciała. „Ratujcie dzieci” przed chorobą i wyniszczeniem.

Takiej pracy odżywozej dla dziecięcego organizmu podajmują się Kolonje letnie już nie rzutem wielkopafskim, który może dobyć z upadku całe miasto lub kraj, ale czynem drobnym, który ma dziesiątek lub setkę na celu i względzie.

Piszę to nie w tym zamiarze, by oczy częstochowskiego ogółu zwrócić na kilka jednostek, poświęcających czas tej skromnej pracy społecznej, ale po to, by podnieść potrzebę poparcia tego rodzaju akcji, mającej na względzie wyrwanie dziecka z zatchłej sutereny, z dusznego poddasza, a postanie go na wieś, gdzie na świeżem, balsamicznem powietrzu, o zdrowym chlebie i mleku odnawia swe siły, przywraca do należytego porządku cały organizm.

Mojem zdaniem jest to akcja w chwili obecnej bardzo potrzebna i dlatego też poparcie jej przez społeczeństwo powinno być, jak najszersze.

Dawaliśmy, w myśl Ogólnej Kwe-

sty Krajowej, ostatni grosz na działalność biedną, sierocą i opuszczoną, i chcemy fundusze zebrane na ten tylko cel być obrócony. Sądząc więc, że ci, których społeczeństwo powstało do humanitarnej pracy dzielenia zebranych pieniędzy nie opuszczą żadnej instytucji i organizacji, mających na celu obronę dziecka przed ciemnotą moralną i umysłową.

Polecamy też wyjątkowej pamięci i Sekcję Kolonji letnich przy Tow. Dobroczynności.

Posiadamy obecnie dwa ogniska Kolonji letnich dla dziatwy, jedno w Sabiniowie, drugie zwane półkolonją, w ogrodach Mottów. Do tej pory wysyłało się przeważnie dziatwę w wieku przedszkolnym i szkolnym w zakresie szkoły początkowej, w tym zaś roku na drugi sezon (sierpień) Kolonje wysyła młodzież chorą, lub słabowitą, ale biedną z żeńskich szkół średnich. Dlatego też zawiadamiam niniejszem przełożone szkół i rodziców, że zapisy młodzieży na Kolonje letnie będą się odbywały codziennie między 17—20 lipca od g. 5 do 7 w gmachu T-wa Dobroczynności. Upprzedzam jednakże, że bieda i stan zdrowia będą brane pod uwagę, i tylko, naprawdę potrzebujące pomocy, dziewczynki będą wysyłane na letnie mieszkanie.

Ks. W. Kneblewski.

Kursa dla nauczycieli w Częstochowie.

W czasie od 17 lipca do 12 sierpnia br. odbędą się w Częstochowie kursa naukowe uzupełniające dla nauczycieli i nauczycielek. Odbywać się one będą o godz. 8 rano w szkolnej klasie p. Dudkiewiczówny przy ul. Panny Marji nr. 35. Docentów obrądo-tutejsze Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego, za odpowiednią płacą dzienną. Podania o dopuszczenie na kursa należy wnieść natychmiast.

Do wzięcia udziału w kursach powołani zostali nauczyciele:

z gminy Dźbów p. Bron. Zeidler z Brzózki;

z gm. Grabówka pp. Fr. Stempień z Wyżerz Dolnych i Siemiątkowska z Łgoty;

z gm. Huta Stara pp. Bartoszewicz z Bleszna, Bielecki z Nowej Wsi i Zalewski z Brzezina Wielkiego;

z gm. Kamienica Polska pp. Wiśniewski z Kamienicy, Koito z Zawisnej, Krzyczmonik z Osin, oraz panie: Żurek z Wańsat, Polaczek z Poczesnej i Całus Romanowa;

z gm. Kamińskie pp. Sirkowicz z Białej Górnej, Doraj z Libidzy, Krupska z Kłobucka, Misurkiewicz z Grodziska i syna nauczyciela Kowalski z Mokrej;

z gm. Krzepice pp. Dyszy i Wizer z Krzepic;

z gm. Kuźniczka pp. Schleicher z Kuźniczki, Buchliński z Kukowa, Stebliński z Starokrępiec;

z gm. Lipie pp. Balzer z Rozalima, Boroch z Lipia i Patorski z Zimnej Wody;

z gm. Opatów pp. Lubczyński z Hutki, Bergiel z Złochowia, Fijałkowski z Zwierzynicy, Koehli, Dąbrowska z Walczkowa i Staniszevska z Wilkowickiej;

z gm. Pańki pp. Orłowski i Kopyciak z Panek oraz Ligoń z Truskofa;

z gm. Przystajń pp. Baczyński z Kamińska i Grabałowski z Wilezej Gófy;

INSTALACJE ELEKTRYCZNE, PLANY INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH

wykonywa najtaniej

C. SZTABIŃSKI

ulica Panny Marji Nr. 42, lewa oficyna parter

od 8—12 rano i 2—6 po poł.

z gm. Rędziny p. Wl. Dudek z Mirowa;

z gm. Rększowice pp. Zagórski z Nierady, Wojciechowski ze Starczy, Pyrkosz z Rększowic;

z gm. Węglowice pp. Erbel z Boru Zapilskiego, Białokoń z Długich Kątów, Zatońska z Klepaczki, Szewczyk z Cisia, Saboczyński z Wręczycy Wielkiej i Krupski z Puszczywa.

— u —

KRONIKA

Dzisiejsze Nadzwyczajne Zebranie Reprezentantów.

Rada Częstoch. Tow. Poż.-Oszcz. zgodnie z wnioskiem Zarządu z dnia 20 czerwca b. r., wzywa P.P. Reprezentantów na Nadzwyczajne Zgromadzenie Reprezentantów Towarzystwa, które odbędzie się dziś w niedzielę 9 lipca 1916 o godz. 2 po poł.

Na zebraniu będą rozpatrywane następujące punkty:

- 1) Wybór przewodniczącego.
- 2) Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia Reprezentantów.
- 3) Podwyższenie uchwalonego w d. 4 czerwca br. budżetu na rok 1916 o sumę r. 2200.
- 4) Zmiana tytułu pozycji uchwalonego budżetu „koszty sądowe“ na „wynagrodzenie radcy prawnego“.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby Reprezentantów, następne zebranie, bez zawiadomień powtórnych, odbędzie się w następną niedzielę 16 lipca o godz. 2 po poł.

Dzisiejsze zebranie „Częstochówki“.

Przypominamy dzisiejsze zwyczajne roczne zebranie ogólne członków Kasy Poż.-Oszczędnościowej „Częstochówka“ odbyć się mające o godz. 2 i pół w domu T-wa Dobroczynności przy ul. Staszica.

Dzisiejszy akt na Kursach Handlowych.

Dziś o g. 1 po poł. w lokalu Kursów Handlowych ul. Panny Marji 35, odbędzie się uroczyste zakończenie drugiego roku istnienia Kursów oraz rozdanie świadectw kończącym Kursa.

Wycieczka na Zieloną Górę.

Dziś w niedzielę o godz. 9 ej rano z przed cukierni p. Jackowskiego wyruszy wycieczka na Zieloną Górę zorganizowana przez częstochowski oddział Tow. Krajoznawczego. W wy-cieczce prócz członków mogą brać udział bezpłatnie wszyscy.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

We wtorek 11 lipca o g. 5 i pół odbędzie się ma posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada ustalenie zapłaty za dzień szpitalny na Zawodziu

Ziemiańki dla Częstochowy.

Od kilku miesięcy staraniem silnickiego Koła Ziemiańek a głównie pp. Z. Tymowskiej z Ulesia, Kamienieckiej z Pagowa, Siemieńskiej z Żurawia i innych powstała ochrona dla ubogiej dziatwy Częstochowy.

Zebrano wśród ziemiańek okolicznych skromny fundusik i we dwo-

rze majątku Huta Drewniana p. Kamienieckiej otwarto przytulisko dla 35 chłopców, którzy pozostają tam pod opieką nauczyciela i ochronniarki.

Najmłodszy z częstochowian liczy lat 6, a najstarszy lat 14, w pierwszych dniach swego pobytu dziatwa była ogromnie niesforna, znać było na niej deprawujący wpływ ulicy, groziła naprzykład nauczycielowi, że go zabije itp.

Ale z biegiem czasu rozwydrzona dzieciarnia uspokoiła się i tworzy obecnie zdrową fizycznie i moralnie gromadkę.

Zaiste, humanitarne i społeczne to przedsięwzięcie pp. ziemiańek silnickich zasługuje ze wszechmiar na naśladowanie.

Posiedzenie R. O. okr. częstochowskiego.

We wtorek 11 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu Deputacji Żywnościowej odbędzie się posiedzenie członków Rady Opiekuńczej okręgu częstochowskiego.

Likwidacja Wielkiej Kwesty.

Zebranie likwidacyjne W. Kwesty Ogólno-Krajowej odbędzie się we wtorek 11 b. m. o g. 8 wiecz. w lokalu Stow. Kupców Polskich.

Z kolonji letnich dla dzieci.

Wczoraj w sobotę odbyło się uroczyste wprowadzenie biednej i osłabionej dziatwy na nowy sezon półkolonji znajdujących się w ogrodach Mottów.

Uroczystość poprzedziła wspólna fotografia i śniadanie dla dzieci opuszczających już kolonję, poczem na scenie pod kierunkiem swej dozorczyńni p. Zawadzkiej zaprodukowały się wierszykami, śpiewami i tańcami. Pod koniec uroczystości w ciepłych słowach przemówił przewodniczący Sekcji Kolonji letnich, zachęcając dziatwę do nauki, czy w ochronce, czy też w szkółce do której będzie chodziła.

Czując opiekę dziatwie z kolonji okazują panie członkinie zarządu Sekcji.

Państwo Payenne z okazji tej uroczystości złożyli na ręce wiceprzewodniczącej p. Jabłońskiej tytułem ofiary rb. 25. Z pomocą też dla półkolonji spieszy i p. Niedbał.

Ofiarodawcom i życzliwym składam Zarząd za pośrednictwem „Gońca“ serdeczne „Bóg zapłać“.

Z w r o t k w i t ó w r e k w i z y o j n y c h .

Do dnia 16 b. m. włącznie winni złożyć (w biurze powiatu, Szkoła 4) kwity rekwizycyjne mieszkańcy gmin: Krzepice, Kuźniczka, Lipie, Opatów, Pańki, Przystajń i m. Częstochowy, które wydane zostały przez wojska niemieckie w pow. częstochowskim.

Ponowne zasiewy.

W rozmaitych okolicach, gdzie grady wybiły znaczną część zasiewów, naczelnicy powiatów w okupacji niemieckiej wzywają rolników do

orania zniszczonych zasiewów i
wórnego uprawiania roli jeszcze,
opóki można.

Według tych wskazówek należy
iać powtórnie jedynie: grykę, proso,
orczyce, rzepy pastewne i pewne
atunki późnych ziemniaków. Obwie-
zczenia dodają, że nasiona mogą
yć dostarczane po niskiej cenie.

100 tydzień wojny.

W tych dniach upłynął 100 tydzień
ej wojny, o której sądzono, że potrwa
aledwie kilka tygodni, a tymczasem
nają miesiąc i lata... a wojna trwa
alej. Do wszystkiego można się je-
nak przyzwyczaić.

Wibrzmi pożar.

We wsi Sulmierzyce wytułł po-
ar, który zniszczył doszczętnie 110
budynków, w płomieniach zginęło dwo-
e dzieci.

Kozy giną.

Prócz królików i drobiu w osta-
nich czasach zaczęły ginąć kozy.
ak zameldował H. Fuks, Stradom-
ka 28, z komórki jego skradziono
nu nocy ubiegłej mlekodajną kozę
wartości rb. 68.

Dzieci bez opieki.

Onegdaj w piątek właściciel owo-
arni p. Stanisław Dukaczewski przy-
prowadził do redakcji naszego „Goń-
a Częstoch.” dwoje dzieci pozosta-
wionych od kilku dni bez opieki w
uterenie domu nr. 89 przy ul. Panny
Marii.

Są to 4-letnia Helena i 6-letni Wła-
ysław Stodółkiewiczze, których ojciec
wyjechał do Prus na robotę, a matka
wysła na wieś, pozostawiając dzieci
amie. Natychmiast odesłaliśmy je do
sekcji przeciwzbrocznej, skąd p. Bzow-
ka skierowała je do ochronki przy
l. Szkolnej 22.

Powakacyjna egzaminacja matu- ralna.

Wobec tego, że delegaci krajowej
ady Szkolnej pp. Wal. Kurapatwiń-
ki i Dąbrowski oświadczyli, iż goto-
wi się przybyć z początkiem września
o Częstochowy umyślnie dla prze-
uchania pragnących składać egza-
miny dojrzałości osób obojga płci, o
e kandydatów zbierze się conajmniej
0-tu—grupa zainteresowanych prosi
zapisywanie się w redakcji naszego
Gońca Częstoch.” w godz. od 10
o 12 ej przed południem lub u p.
Stanisławy Malińskiej Teatralna 17,
podania nazwiska i adresu kandy-
ata. Dotychczas zapisanych jest 15
osób — listę zapisów zamykamy w d.
4-go b. m.

Koszta egzaminów wyniosą mk. 80
d osoby. Ewentualny przyjazd Komii
egzaminacyjnej jest dzień 4-go
września.

Kółek Rolniczych w powie- cie częstochowskim.

Z zadowoleniem znów po paruletniej
rzerwie podkreślić należy zbudzenie
ę do życia instytucji tak pożytecz-
ej przed wojną pod niestrudzonym
ierunkiem swego prezesa działającej,
ak Wydział Kółek Rolniczych. Dzie-
e okolicznościom zewnętrznym, któ-
e skłoniły inicjatora tej tak niezbe-
nej do podniesienia stanu drobnego
olnictwa w powiecie i zamilowanego
tem swoim dziele przewodnika
amb. Karola Łąckiego w roku 1918
o ustąpienia ze stanowiska prezesa
wydziału przedtem tak ruchliwy, za-
adł jakby w letarg, w którym trwał
o czerwca bież. roku, kiedy znów na
o iwego dzieła stanął ten sam p.
Łącki, oddając się duszą i ciałem
budzeniu i podniesieniu się tej in-
stytucji.

Jestto już bardzo wiele, jednak nie
wszystko, bowiem najszlachetniejsze
miary i najgorętsze usiłowania naj-

Dnia 19 Czerwca — Został otwarty

Kantor wymiany pieniędzy

Stanisława Kieszczyńskiego

ul. Panny Marii № 32.

bardziej powołanej jednostki jeżeli
nie rozbić się mogą, to osłabił w po-
żytecznych skutkach, nie przynosząc
oczekiwanych korzyści — jeśli nie spot-
kają się z równie gorącym współ-
działaniem ogółu rozumiejącego wspólny
pożytek, lecz zarówno całego kraju,
jak i swój własny w rozwoju tak
specjalnie fachowo-rolniczo gospodar-
skim, jak ogólnie moralnym i umysto-
wym naszej drobnej własności ziem-
skiej — której sterowniczą instytucją
ma być Wydział Kółek Rolniczych.

To też wątpliwość nie można, że wszy-
stkie jednostki dobrej woli, ożywione
duchem dobra kraju, zarówno jak roz-
umiejące korzyść własną, zjednoczą
się pod kierunkiem prezesa szamb.
Łąckiego dla wspólnej pracy w tym
kierunku.

Dziś największa pora ku temu!

◀ kinematografów.

Na upalne dni obecne najlepszym
środkiem ochładzającym jest dramat
kinematograficzny, podczas którego
przechodzą widza dreszcze zimniej-
sze od lodu.

To też najodpowiedniejszym przy-
bytkiem ochładzającym jest teatr
Paryski, gdzie demonstrowany jest
obecnie dramat p. t. „Wesele wśród
lwów” i prócz innych wesoła farsa
„Nazajutrz po ślubie”.

Do „Odeonu” — „Tajemnice Peters-
burga” ściągają wielkie tłumy, ale
osób dorosłych ciekawych życia za-
kulisowego arystokracji rosyjskiej.

W „Palais de Glace” rozpoczynają
się dziś występy artystów warszaw-
skiej pp. Wojnowskiej, Suikowskiej,
Sula Maro, pp. Pola, Szczuki, Fortwi-
la i innych oraz baletu pod kierun-
kiem baletmistrza p. Kiszmana.

„Odeon” na kolonje letnie.

W poniedziałek 10 lipca w teatrze
„Odeon” odbywać się będą przedsta-
wienia kinematograficzne, z których
30 proc. właściciel Odeonu p. Krze-
miński przeznaczył na rzecz kolonji
letnich

Z W. Kwesty w Brzezinach Du- żych i Małych, Szczekaczce i Sobuczynie.

Dnia 11 odbył się pochód dzieci
ze śpiewami. Nauczyciel p. Jan Za-
lewski wygłosił odczyt w Brzezinach
Dużych przy udziale około 60 osób.
D. 12 odbył się odczyt, wygłoszony
przez tegoż prelegenta, w Szczekacz-
ce wysłuchany przez kilkadziesiąt
osób.

D. 18 wygłosił odczyt dr. Kazi-
mierz Okuszeko w Brzezinach Du-
żych wobec około 70 osób.

Rezultat pieniężny z Brzezin Du-
żych i Małych, Szczekaczki i Sobu-
czyny rb. 51,83 i Mk. 28,86.

Nie żałowali pracy — kwestarki pp.
Helena Blukacz, Marjanna Woźniak,
Józefa Cierpiat i Bronisława Wie-
wiórną — i kwestarze pp. Antoni
Woźniak, Józef Klekot, Leon Bajdor
i Antoni Adamus.

Z W. Kwesty w fabryce Wrzo- sowej.

Dn. 11 po poł. w fabrycznej sali
szkolnej wygłosił odczyt p. Jan Mi-
chlewski, nauczyciel ze wsi Wrzo-
sowa, poczem odbyło się przedstawie-
nie, urządzone staraniem dyr. St. Rut-
kowskiej: deklamacje, komedyjki.

„Przysięga Jadwigi” M. Żarskiej i
Zosia—druhá A Ładnowskiego, mono-
nologia, „Włoszianin Kuba Bajerek” i
„Na jarmarku”, wypowiedziane przez
p. Kaz. Sośnickiego i występy chóru
ze wsi Wrzosowa pod kierunkiem p.
Jana Michlewskiego. W doskonale
przez dzieci odegranej komedyjce p.t.
„Przysięga Jadwigi” wyróżniły się:
pp. Maryla Rutkowska (Jadwiga), Pe-
lagja Stasiakówna (Elżuni) i Marja
Drożdżowna (Anusia), — w komedyj-
ce „Zosia druhá” występowała p.
Bronisława Stasiakówna. Monologia
p. Sośnickiego wywoływały wybuchy
śmiechu. Z deklamacji zasługują na
uwagę: „Sen” — Dębickiego, wypowie-
dziany przez p. Marylę Rutkowską,
„Chrystel jak boli” — przez p. Broni-
slawę Stasiakównę, „Nie damy się” —
przez p. Jana Stasiaka i inne. Przed-
stawienie nazajutrz powtórzone.

Dnia 17, po dobrze opracowanym
odczyt p. Stanisława Smietanki,
nauczyciela z Bleszna, odbyło się po-
łączone przedstawienie Wrzosowej i
Bleszna, podczas czego przygrywała
bezinteresownie orkiestra z Rakowa
pod batutą p. Edwarda Maja; dn. 18
o godz. 4 po poł. po pochodzie dzieci
szkolnych ze sztafardem i śpiewami
urządzony bezpłatne przedstawienie
dla dzieci, poprzedzone piękną prze-
mową dyr. St. Rutkowskiej.

Rezultat pieniężny: Rb. 147 kop.
63 i pół i mk. 6,74.

Gorliwe kwestarki: pp. Czesława
Sośnicka, Bronisława Stasiakówna i
kwestarze: pp. Piotr Chmurzyński i
Józef Sadowski nie oszczędzili trud-
dów.

Humor i Satyra.

Surowa kara.

Znany angielski nauczyciel prawa
karnego, Alder Moore, zapytany zosta-
ł przez pewnego zagranicznego kolegę,
jaką karę przewiduje kodeks karny
angielski za dwużeństwo. Alder Moore
odpowiedział:

— Jedną z najsurowszych kar, bo
dwie teściowe — szanowny kolego.

Licytacja przymusowa.

Dnia 11 Lipca b. r. przed p. łudniem
o godzinie 9—12 będą w lokalu fan-
towym; na podwórzu domu w No-
wym Rynku № 1: sprzedawa e pu-
blicznie więcej dającym za natych-
miastową zapłatą: rzzmste meble,
domowe i kuchenne sprzęty, jakoteż
i wary futrzane.

Naczelnik Powiatu.

Stróż do pilnowania pola potrzebny
zaraz pensja miesięczna 20
rubli i mieszkanie ulica Szkolna Nr. 21.

Maliny na konfitury i soki w ilości od
5-ju fun-
tów i na pudr p. leca zakład ogrodnicy Hoffmana
Piętna róg Ciemnej 474—

Łutowki słynne halinowskie poleca
ogród
Halinów 5 fun. i rb. 50 Marmolada gruszkowa i
jabłkowa wyborowa (bez syropu kartoflanego)
fun 50 kop Halinów Szkolna 30 róg Ciemnej.
473—

Kupię kasę ogniotrwałą. Wiadomość
ulica Panny Marii № 32.
Kantor wymiany pieniędzy. 479—

Zginęła książeczka Kasy Pożyczkowej
Oszczędnościowej „Częstochowska” № 223.
480—

Zginęła kwit lombardu Kasy Pożyczkowej
Oszczędnościowej № 60. 481—

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od Soboty, dnia 8-go Czerwca 1916 roku i dni następných.

Wesele wśród lwów

Wyborny dramat z życia pogromczyń lwów w 4-ch częściach.

Klasztor Kartuzów

(Zdjęcie z natury w kolorach.)

Hokus pokus fidibus

(Wspaniała komedia)

Nowości

Na scenie

Nowości

NAZAJUTRZ PO ŚLUBIE

Farsa w 1-ym akcie, napisał Gnèpe.

Teatr „ODEON”

Program od piątku 7-go do czwartku 13 Lipca 1916 roku.

Dziś Sensacja!

Tylko dla dorosłych.

Dziś Sensacja!

Tajemnice Petersburga

Wielce sensacyjny dramat w 5-ciu częściach, z za kulis życia arystokracji rosyjskiej.

Część 1-a: STARE GRZECHY.

Część 3-ia: DWA POLICZKI.

— 2-ga: OKRUTNA MATKA.

— 4-ta: PRZYKRE SPOTKANIE.

Część 5-ta: JASKINIE PETERSBURGSKIE.

NAD PROGRAM:

Ostatnie trzęsienie ziemi we Włoszech w r. b. (Z natury.)

Ucieczka Billa (Komedia amerykańska.)

SZCZEGÓŁY w PROGRAMACH. — CENY MIEJSC ZWYKŁE.

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Maryi Nr. 8.

Choroby zębów i jamy ustnej, wrywanie zębów bez bólu. Plomby i zęby sztuczne bez znieczulenia. Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

LEKARZ DENTYSTA

Stefan BARYLSKI

ul. Szkolna № 15.

przyjmuje od 10-12 i od 3-6 pp. w Krzepicach co czwartki każdego tygodnia

Zgubiono lub skradziono wyrok na firmę Stark uzyskany przez F. Michotka od stąpiony R. Piaskowskiemu na sumę rb. 486

Doktor **PAWEŁ BRONIATOWSKI**

w Częstochowie przeprowadził się w ulicę Panny Maryi Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-7 po poł. Panie od 12 — po poł.

Zakład Froeblovski

Stanisław Ligęzówny

w Częstochowie, Teatralna 26,

Przyjmuje zapisy dzieci odcienne od 9 do 6 pp. Zajęcia i zabawy w ogrodzie.

Zakład Koszykarski J. Szeffera

Został przeniesiony z dniem 1-go Lipca ul. Panny Maryi № 8 w ul. P. M. № 19 gdzie Teatr Paryski posiadają na składzie gotowe różne koszyki i t. p. jak również przyjmują wszelkie obstalunki po cenach przystępnych. 490-

MĄCZKA MLECZNA NESTLE'A

zastępuje z korzyścią K a k a o,

gdyż jest **lepszym i tańszym** niż kakao środkiem odżywczym, zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych.

Prócz dawnego francuskiego opakowania wysyłamy obecnie dla Polski naszą mączkę **w oryginalnem opakowaniu polskiem.**

Henri Nestlé
Vevey, Szwajcarya.

Zeńskie Seminarjum nauczycielskie.

Codziennie od godziny 10-12 i od 1-3 przy ulicy Teatralnej Nr. 11 m. 13 odbywają się zapisy do Zeńskiego Seminarjum nauczycielskiego z kursem pięcioletnim.

Od roku szkolnego będą otwarte kursy I, II, III.

O szczegółach programu informować się można w Kancelarii Seminarjum.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej. przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

Lecznica Dentystyczna

A. PERECA

Nowy Rynek № 4.

Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 po poł.

Działem technicznym kieruje b. asystent Laboratorium c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Potrzeba 40 kobiet, lub dziewcząt z kopczkami do Lisinca. Płaca dzienna 50 kop.

Poszukuję miejsca kuoharki lub gospodyni na wyjazd lub w miejscu. Władomski w Administracji Gońca 483-

Zginął paszport niemiecki Adeli Skowron uprasza się o złożenie w Redakcyi. 484-

w Apollo „PALAIS de GLACE” ul. Panny Maryi 12.

Warszawska Operetka

pod dyrekcją „Palais de Glace”

Dziś w Niedzielę dnia 9-go Lipca 1916 r.

Otwarcie letniego sezonu

WYSTĘPY:

Pań: Z. Wojnowskiej, Sułkowskiej, Sula-Maró P.p. Pol, Szczuka, Fortwil oraz innych art. warsz. miejskich teatrów, oraz Balet pod artystycz. kierunkiem znakomitego baletmistrza p. Kiszmana.

Początek przedstawienia o godzinie 5-ej ostatnie przedstawienie o godzinie 9-iej i pół. wiecz.

Kasa teatralna otwarta od godziny 2-iej po południu.

Szczegóły w programach.

Redaktor i wydawca R. D. Wilkoszewski

Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Od 1-go lipca przeniesiony z drukarni „Gońca Częstochowskiego”